

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica VII (2012)

Tomasz Lisowski, Sola Scriptura. Leksyka Nowego Testamentu Biblii gdańskiej (1632) na tle porównawczym.

Ujęcie kwantytatywno-dystrybucyjne

Poznań: Wydawnictwo Rys, 2010, ss. 534

Piąty w porządku chronologicznym pełny przekład Pisma Świętego na język polski, zwany tradycyjnie od miejsca wydania *Biblią gdańską*, ukazał się w roku 1632 w drukarni Andrzeja Hünefelda i był zasługą środowiska polskich kalwinistów na czele z księdzem Danielem Mikołajewskim, którego uważa się za głównego autora tegoż tłumaczenia. Pojawienie się tego przekładu w istocie zamyka burzliwy okres rodzimych polemik religijnych doby reformacji i kontrreformacji prowadzonych na niwie przekładu i wykładu ksiąg natchnionych, jak też symbolicznie wieńczy staropolski okres w dziejach tłumaczeń biblijnych. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, iż przekład ten ewangelicy polscy uczynili na ponad trzy wieki *sui generis* tekstem kanonicznym, który w licznych reedycjach praktycznie przetrwał w owej roli aż do lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy to dokonano nowego tłumaczenia zwanego *Biblią warszawską*. Wszystko to razem wzięte sytuuje *Biblię gdańską* jako jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach polskiej translatoryki biblijnej, w swej funkcji i znaczeniu dające się porównywać do rangi, jaką wśród katolików polskich zyskała Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z końca XVI wieku. O ile ta druga od dawna znajdowała należną uwagę wśród badaczy, o tyle nieporównanie mniejsze zainteresowanie towarzyszyło tekstowi tłumaczenia gdańskiego. Z tym większą więc satysfakcją przyjąć należy ukazanie się obszernej monografii w całości poświęconej językowi Nowego Testamentu *Biblii gdańskiej*. Jest nią książka Tomasza Lisowskiego zatytułowana *Sola Scriptura. Leksyka Nowego Testamentu Biblii gdańskiej (1632) na tle porównawczym. Ujęcie kwantytatywno-dystrybucyjne* (Poznań 2010)¹.

¹ W ostatnich latach sposobnością do przypomnienia genezy i znaczenia *Biblii gdańskiej* była 370. rocznica pierwszego jej wydania. Z tej okazji w roku 2002 na Uniwersytecie Gdańskim odbyła się specjalna sesja naukowa z udziałem teologów, historyków oraz językoznawców. Pisane wersje wygłoszonych w trakcie sesji referatów opublikowane zostały w czasopiśmie „Myśl Protestancka” 2002, nr 3–4. Już po ukazaniu się monografii T. Lisowskiego jedną z najszerzych prób porównawczego ujęcia języka i stylu *Biblii gdańskiej* oraz *Biblii Wujka* (głównie w obszarze frazeologii i składni) podjęła Marzena Szurek w swojej pracy doktorskiej nt. „*Biblia Wujka* (1599) a *Biblia gdańska* (1632) w świetle wzorca stylowego polszczyzny biblijnej” (maszynopis), obronionej w roku 2011 na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Tam też znaleźć można niemal kompletną bibliografię obejmującą dotychczasowe prace na temat językowej strony przekładu gdańskiego.

Już na wstępie godzi się zauważyć i podkreślić, iż publikacja ta jest wyjątkowym opracowaniem w kontekście dotychczasowych badań filologicznych zorientowanych na zagadnienia językowo-biblijne. Jest przede wszystkim pierwszą na tę skalę próbą osobnego spojrzenia na język i warsztat przekładowy *Biblii gdańskiej*. Zasadnicze cele, jakie postawił sobie Tomasz Lisowski, polegają na konfrontacji leksyki Nowego Testamentu tego przekładu z analogicznymi płaszczyznami najważniejszych – zarówno dla rodzimej biblistyki, jak i dla historii języka – staropolskich tłumaczeń nowotestamentowych, nie pomijając odwołań do tekstu języka wyjściowego (greckiego) i konfesyjnie siostrzanej czeskiej *Biblii kralickiej*. Monografia Lisowskiego osobiwość swą zawdzięcza także przyjętej metodzie opisu, sięgającej po narzędzia lingwistyki statystycznej – *modus procedenti* z rzadka stosowany na gruncie tego rodzaju badań historycznojęzykowych.

Jest sprawą oczywistą, że przy podejmowaniu wszelkiego rodzaju ujęć konfrontatywnych nader istotny jest odpowiedni dobór reprezentatywnej i zarazem miarodajnej podstawy źródłowej. Tym istotniejszy i trudniejszy, gdy sprawa dotyczy tworzenia tła porównawczego dla translacji zamykającej okres nader burzliwy i obfitujący w liczne, zróżnicowane wyznaniowo i warsztatowo prace biblijno-przekładowe.

Godzi się bowiem przypomnieć, iż sam tylko wiek XVI stwarzał na płaszczyźnie nowotestamentowej możliwości konfrontacji i porównań w obszarze czterech pełnych Biblii (*Biblia Leopoldy*, *Biblia brzeska*, *Biblia nieświeska*, *Biblia Wujka*) oraz aż sześciu osobnych tłumaczeń Nowego Testamentu (przekłady autorstwa Stanisława Murzynowskiego, Marcina Bielskiego, Marcina Czechowica, ks. Jakuba Wujka oraz dwie osobne redakcje Nowego Testamentu Szymona Budnego). Dla tłumaczenia z pierwszej połowy XVII wieku, jakim jest *Biblia gdańska*, dochodzi dodatkowo powiązany z nią autorsko i konfesyjnie przekład zwany *Nowym Testamentem gdańskim*.

Wybór podstawy porównawczej dla Nowego Testamentu *Biblii gdańskiej* (1632), jakiego dokonał Lisowski, padł ostatecznie na teksty tłumaczenia Nowego Testamentu *Biblii brzeskiej* (1563), *Biblii Wujka* (1599) oraz *Nowego Testamentu gdańskiego* (1606). Tworzą one tym samym korpus główny, z którymi *Biblia gdańska* – jak słusznie zauważa autor – pozostaje w relacjach czasowo i tekstowo filiacyjnych, w dalszym tle porównawczym pozostawiając dwa inne tłumaczenia, to jest w pełni autorskie, osobne wydanie Nowego Testamentu księdza Wujka (1593) oraz wybrane miejsca nowotestamentowe czeskiej *Biblii kralickiej* (1579–1593).

Pominięcie zaś pozostałych staropolskich tłumaczeń Nowego Testamentu, z czego teoretycznie można poczynić autorowi zarzut, daje się w pełni uzasadnić, jakkolwiek można było oczekiwać w części wstępnej bodaj krótkiej noty wyjaśniającej tak poczyniony wybór.

Równie niełatwa była zapewne decyzja o wyborze perspektywy oglądu określonych płaszczyzn językowych badanych tekstów. Opowiedzenie się ostatecznie na rzecz warstwy leksykalnej, reprezentowanej przez wyrazy autosemantyczne z kategorii *nomina appellativa*, uznać należy za trafne z dwóch powodów. Po pierwsze, to na tej właśnie płaszczyźnie najdobitniej wyrażają się wszelkie dyferencjacje warsztatowe tego rodzaju tekstów, po drugie zaś – jednostki leksykalne w naturalny sposób stanowią obszary wyborów form doktrynalnie nieobojętnych, gdzie

spór o pojedyncze słowa stawał się nierzadko konfesyjnym „kamieniem obrazu” i zarzewiem międzywyznaniowych polemik. Z zastosowanego tu nowatorsko ujęcia kwantytatywno-dystrybucyjnego Lisowski wyprowadza wielorakiego typu oglądy: frekwencji, dystrybucji, ekstensji tekstowej, by w dalszej kolejności dokonać intertekstowych porównań pod kątem leksyki swoistej dla poszczególnych tłumaczeń bądź wspólnej dla ogółu lub wybranych tekstów. Ta część pracy to świadectwo iście benedyktyńskiego trudu, matematycznej wręcz precyzji, podpartej właściwą badaczowi filologiczną akrybią. Jest to zarazem przykład, jak pod wprawną ręką historia języka liczby zaczynają „mówić” i ujawniać fakty, których ciężar gatunkowy jest w tym wypadku zaiste niemały.

Nie ulega bowiem wątpliwości, iż nieśmiało i dość fragmentarycznie dotąd wskazywane powinowactwa i filiacje *Biblii gdańskiej* z wcześniejszymi przekładami staropolskimi zyskują w monografii Tomasza Lisowskiego nowe i o wiele mocniej udokumentowane dowody. Piszącemu te słowa szczególnie bliskie i ważne są te wnioski, które odsłaniają znaczne obszary pokrewieństwa leksykalnego *Biblii gdańskiej* z *Biblią Wujkową*, czyniące o wiele silniejszym argument na rzecz postrzegania obydwu tłumaczeń jako filarów, na których – w wyniku fenomenu ich wielowiekowej obecności w roli swego rodzaju tekstów kanonicznych – ukształtowały się stylowe wzorce polszczyzny biblijnej. Owe precyzyjne zestawienia i wyliczenia obejmują ostatecznie wszystkie z badanych tekstów, odsłaniając zarówno obszary typowe dla każdego z tłumaczeń, jak i korpusy leksyki wspólnej. Uwzględnienie także pierwszej, w pełni autorskiej wersji Nowego Testamentu księdza Wujka pozwoliło Lisowskiemu na wskazanie licznych świadectw powinowactwa leksykalnego tego tłumaczenia z badanymi tekstami protestanckimi, dając podstawy do wyprowadzenia ważnego, o daleko idącym ciężarze gatunkowym wniosku o istnieniu już w tym okresie „[...] leksykalnej tradycji biblijnej, niezależnej od względów ideologicznych czy wyznaniowych” (s. 340).

Równie doniosłe pod względem konkluzji są dane wskazujące na domeny leksykalne swoiste dla *Biblii gdańskiej* oraz na oryginalność warsztatu przekładowego Daniela Mikołajewskiego, który potrafił nierzadko znajdować filologiczne kompromisy ponad konfesyjnymi podziałami, respektując doktrynalną zasadę *sola Scriptura* i czerpiąc zarówno z tradycji protestanckiej (*Biblia brzeska*, *Biblia kralicka*), jak i z katolickiej (tłumaczenia ks. Wujka). Walory opracowania Lisowskiego na tym się nie kończą.

Z podziwem i uznaniem należy także odnotować, iż – obok tak wieloaspektowych ujęć porównawczych – autor co rusz zdradza swoje dodatkowe inklinacje historycznojęzykowe, prowadząc równoległą, usytuowaną w części przypisowej narrację: a to przywołując paralelne lekcje leksykalne w tekstach tłumaczeń spoza głównej bazy źródłowej, a to odsyłając (potwierdzająco lub polemicznie) do baz leksykograficznych i wyników opracowań innych autorów.

Wartością samą w sobie są dodane na prawach aneksowych tabelaryczne zestawienia wraz z wynikami analizowanych parametrów leksyki wspólnej dla czterech badanych tłumaczeń Nowego Testamentu. Nie ulega wątpliwości, iż zarówno te dane, jak i szczegółowe partie analityczne stwarzają bezcenną bazę dla kolejnych, czynionych nie tylko w kontekście tekstów biblijnych, studiów porównawczych nad rodzimą leksyką dawną, jej kształtowaniem się i przemianami. Bez ryzyka można

stwierdzić, iż jest to otwarcie nowej perspektywy badawczej zmierzającej do adaptacji na potrzeby badań biblijno-filologicznych metod wyrosłych na gruncie lingwistyki konfrontatywno-statystycznej.

Monografia Tomasza Lisowskiego jest bez wątpienia jednym z najważniejszych opracowań lingwistycznych minionych lat, jakie ukazały się w dziedzinie diachronicznie zorientowanej rodzimej filologii biblijnej, wypełniającym swoistą lukę i niedostatek w obszarze opisu i oceny językowej strony ostatniego staropolskiego przekładu Pisma Świętego – *Biblii gdańskiej*. Praca ta, ze względu na swą nowatorską metodologię oraz doniosłość zawartych w niej spostrzeżeń i wniosków, powinna przyciągnąć uwagę na równi historyków języka polskiego, specjalistów w dziedzinie sztuki przekładowej, jak też biblistów i teologów.

Stanisław Koziara
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie